



Elżbieta Czykwin

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0002-1297-1926

Nierówności społeczne jako wyraz dysproporcji w partycypacji w zasobach językowych. Znaczenie metafor

Social inequalities as an expression of disproportions in participation in linguistic resources. The meaning of metaphors

Abstract. The text is devoted to the problem of social inequalities created by the fact of unequal participation in language resources. „Gutenberg Galaxy” created social inequalities by setting a caesura between the reader and the author. Scientism limits the ability of lay people to understand specialized scientific knowledge. The participation in the language of actors and spectators of social life also has a different character. Assuming that the human anthropological challenge is the striving for optimal adaptation (D. Hoffman), social communication and adaptation take place in the space of language. As components of language, Metaphors, as components of language, enable such an individual meeting. Mid-range metaphors play a special role here.

Keywords: metaphors, language, adaptation, equality, actor, spektator.

*Świat metafor (...) staje się w istocie wspólną glebą dla nas, pojedynczych
i oddzielonych – to coś, co nas jednoczy.*
(Olga Tokarczuk)

Wstęp

Tekst poniższy poświęcony jest kwestiom epistemologicznym, które w okresie ogromnej indywidualizacji oraz w ramach społeczeństwa multi-kulturowego, w którym podmioty przymierzają różne tożsamości [Bauman (2003); w czasach bezwstydu – Barbalett (2008) i anomii Merton (2002)] – kwestia porozumienia i budowania więzi staje się fundamentalna. Więzy

te mogą być podtrzymane, witalizowane, a może nawet zbudowane w przestrzeni rozumienia samej istoty ludzkiego poznania, *ergo* z w obszarze przestrzeni języka. Tekst wskazuje na niektóre niedostatki epistemologii poznania prowadzące do nierówności statusów aktorów życia społecznego oraz możliwości wykorzystania demokratyzującej funkcji języka ze wskazaniem na metaforę jako możliwość porozumienia.

Dorośle, dojrzałe, pogłębione i konstruktywne widzenie spotkania jako przestrzeni bliskości a nawet intymności, śmiechu, dialogiczności i empatycznego doświadczania, możliwe jest dzięki szczególności fenomenu kulturowego, jakim jest metafora w rozumieniu Johnsona i Lakoffa (2020).

Galaktyka Gutenberga

Jakkolwiek McLuhan (2017) nie jest dziś pierwszą postacią w badaniach nad kulturą współczesną, warto sięgnąć do jego książki „Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku”, która ukazała się w 1962 roku. Praca ta jest w tym kontekście ważna ponieważ, akcentuje ona wynalazek Gutenberga jako początek ery masowego czytelnictwa.

Istotą relacji autora powieści z jej czytelnikiem była formuła *ex definitione* nierównościowa. Definiowała ona czytelnika książek jako w znacząco większym stopniu biorcę niż uczestnika czy współtwórcę aktu twórczego. Książka przede wszystkim miała uczyć i rozwijać, co w naturalny sposób konstruowało nierówność między autorem-mentorem i czytelnikiem-ucznieniem.

„Podstawowy kanon literacki”, niezamierzenie powodował świecką sakralizację dzieł tego kanonu oraz postaci literackich stających się mieszkańcami masowej wyobraźni. Sami autorzy lektur szkolnych tworzyli swoiste społeczne elity. Czytelnicy mogli być co najwyżej fanami ich literatury, ich wielbicielami i wiernymi uczniami, co konstituowało wspomnianą dysproporcję statusów: moralnych, prestiżowych, estetycznych, materialnych a bywało, że politycznych¹.

Wynalazek druku stał się taranem, który rozdzielił dwie formy pisania: ręczną, osobistą wyrażoną unikalnym charakterem pisma, ale też

¹ W okresie PRL w domach kultury na masową skalę oferowano formułę zwaną: „Spotkania z ciekawym człowiekiem”. Zapraszano na takie spotkania osoby, które uważano za „ciekawe”, wśród nich także autorów literackich. Ta formuła, została trafnie zrekapitulowana przez rysunek Andrzeja Mleczki przedstawiający mówcę, za którego plecami umieszczona napis: „Spotkanie z ciekawym człowiekiem” i pytanie czytelnika w „dymku”, który zdziwiony pyta: „Jak to, to nie ja jestem tym ciekawym człowiekiem?”.

charakterystyk osoby piszącej, odmiennych, jak linie papilarne każdego z nas². Ręczne i drukowane stały się przeciwieństwami. Początkowo, zecer składał czcionki drukarskie, które odbijały pismo ręczne, nie było liter drukowanych. Ręczne iluminacje, jakie pojawiały się w pierwszych drukowanych księgach w postaci inicjałów i bordiur miały na celu zachowanie tego spersonalizowanego charakteru przekazu.

Scjentyzm

Oświecenie przyniosło ogromny rozwój nauki i dało początek rewolucji naukowo-technicznej, której wpływu na naszą rzeczywistość oraz przemiany naszego myślenia nie da się przecenić. Jednym z aspektów paradygmatu naukowego był i pozostaje postulat obiektywizmu. Oznacza to, że osoba badacza z jego subiektywnymi wyborami i decyzjami ulega stopniowo coraz bardziej postępującej marginalizacji, jak stwierdza Kuhn (2020)³. Rozwój nauki w paradygmacie scjentyistycznym, szczególnie w okresie powojennym, oznacza spektakularny rozwój metod dochodzenia do prawdy, o czym mówi Gadamer (2021), czy lepiej, odchodzenia od „nieprawdy”. Praktycznie rzecz ujmując i nieco upraszczając, umiejętność stosowania metody naukowej w istotny sposób pasują osobę badacza na naukowca⁴.

Implementacja paradygmatu scjentyistycznego powodowała w miarę rozwoju nauki jej postępującą złożoność i hermetyzację. Hermetyzacja języka nauki sprawiała stopniowe, podobnie jak to miało miejsce z pisarzem i czytelnikiem – rozwieranie się przestrzeni niezrozumienia i obcości⁵.

² Tradycja zbierania autografów oraz eksponowania w muzeach rękopisów wybitnych pisarzy ma tu swoje znaczenie.

³ Znajduje to spektakularny wyraz w pisaniu prac naukowych w formie bezosobowej: „podjęto badania”, „sprawdzone zostały wyniki”, etc.

⁴ Dobrze jest to widać na przykładzie rozwoju medycyny czy psychologii. W obszarze tych dyscyplin stosowanie wyspecjalizowanych metod (technik) diagnostycznych prowadzi wprost do odkryć naukowych. W astronomii zastosowanie teleskopu Hubble'a wysłanego w kosmos w 1990 roku, który ma zakończyć właśnie swoją misję (koniec marca 2021). Dzięki temu urządzeniu, tylko do końca 2011 roku zostało napisanych ponad 10 000 prac naukowych bazujących na odkryciach dostarczonych z kosmosu przez ten teleskop.

⁵ Oczywiście próby popularyzacji wiedzy w tym kontekście stanowią ogromnie ważny wkład popularyzatorów w pomniejszanie przestrzeni obcości i niezrozumienia obu wspomnianych światów, ale pomimo tego ich oddalanie ma tendencje narastającą.

Aby zobaczyć świat w jakimś stopniu przynajmniej uporządkowanym, aby przełamać widzenie zjawisk jako „kakofonii dźwięków i barw” – (James 1957), literalne rozumienie rzeczywistych zdarzeń musi być widziane kontekstualnie, uwzględniać jakieś zasady porządkowania, które Babbie (2019, s. 36-37) nazywa „uzgodnionymi kryteriami”. Takim odesłaniem do subiektywnej ale i kulturowej kontekstualności są metafory⁶, do czego wrócę dalej.

Coraz więcej badań wskazuje, że wszystko co postrzegamy jest *de facto* aktem twórczym. W rzeczywistości więc nie odkrywamy świata rzeczywistego, ale tworzymy go w naszej świadomości, jak stwierdza Hoffman (2019). Teoria percepcji multimodalnego interfejsu użytkownika (ang. Multimodal User Interface – MUI) zgłoszona przez tego autora, stwierdza, że doświadczenie percepcyjne nie pasują do obiektywnej rzeczywistości, ani nie przybliżają użytkowników do tejże, ale zamiast tego skłania do zbudowanie uproszczonego, specyficznego dla gatunku interfejsu personalnego użytkownika (2008). MUI umożliwia złożoną, w tym także subiektywną percepcję rzeczywistości. Użycie terminu „multimedialny interfejs użytkownika” jest metaforą pulpitu komputera i jego ikon. Ikony pulpitu zapewniają funkcjonalny interfejs dzięki, czemu użytkownik nie musi zajmować się zbyt głęboko działaniem tego urządzenia. W tym ujęciu, świat obiektywny złożony jest ze świadomych agentów i ich doświadczeń. Agenci ci i ich doświadczenia mogą być modelowane matematycznie i badane empirycznie w tradycyjny sposób.

Metafora komputera jest tu bardzo użyteczna. Oto fragment wyjaśnienia działania szczepionki przeciw covid-19 (Walewski, 2021, s. 55): „...: budowa naszego ciała (...) zapisana jest w tysiącach genów znajdujących się w niciach DNA umieszczonych w jadrach prawie każdej komórki. Przyjmijmy, że są one bardzo pojemnym twardym dyskiem komórki. Kiedy chce się z niego skorzystać i wytworzyć jakieś białko, posługuję się pendrivem, na który przepisuję informacje o budowie konkretnego białka z twardego dysku (...)”

Reasumując i rozwijając, laik staje wobec dylematu: czy z ufnością przyjąć prawdę o rzeczywistości formułowaną przez naukę czy też zaufać własnemu oglądowi rzeczywistości? W obliczu tego dylematu podmiot niejednokrotnie woli umocnić wiarę i zaufanie do własnego aparatu poznawczego niż zaufać autorytetowi bezdusznej wiedzy. Powyższe wyzwanie staje się tym trudniejsze, że doniesienia nauki wcale nie są jednoznaczne, ale niejednokrotnie sprzeczne. Wysyp ogromnej liczby teorii spiskowych

⁶ Teolodzy wiedzą o tym doskonale. „Pismo święte” opiera się na metaforach: krzyża, Chrystusa, raj, Zbawienia, Zmartwychwstania i wielu innych.

jak pokazuje Pipes (1998), Foucault (1977) czy Czech (2015) jest tego konsekwencją, szczególnie widoczną w okresie pandemii Covid-19. Nożyce niezrozumienia zostają tu jeszcze szerzej rozwarte.

Dygitalizacja

Proces rozwierania się nożyc między dysponentami wiedzy a za nią władzy prowadzący, nieuchronnie do pauperyzacji osoby odbiorcy⁷, uległ zmianie wraz z popularyzacją Internetu. W takim ujęciu masowy odbiorca, który miał „słuchać i uczyć się” od mądrzejszych od siebie, znalazł przestrzeń, w której mógł stać się ważny i doceniany, a którego indywidualne sądy znalazły dogodne anonimowe i publiczne miejsce ekspresji. Taka demokratyzująca rola portali społecznościowych i innych płaszczyzn wyrażania poglądów może być dostrzegana jako miejsce zacierania tych, wspomnianych wyżej dysproporcji szczególnie dla młodego pokolenia użytkowników. Nadprodukcja często kategoriycznych sądów wraz z eksplozją pragnienia ekspresji siebie łączą się silnie z narcyzmem, jak stwierdza Foucault (1977) oraz Czykwin (2020).

Przystosowanie

Prawda obiektywna abstrahująca od doświadczeń i potrzeb osoby jest dla niej prawdą mało użyteczną, o czym pisano wyżej, powołując się na wnioski z badań Hoffmana. Co więcej, jest prawdą alienującą społecznie. Tymczasem, jak stwierdza Giddens (2015, s. 216): „Prawda ma dla każdego z nas wartość w tej mierze, w jakiej dzięki niej możemy przetrwać i funkcjonować w świecie”. Pierwszym zadaniem prawdy jest zrozumienie świata stosownie do potrzeb podmiotu: „Aby przyswoić sobie i wykorzystać takie prawdy, musimy rozumieć świat odpowiednio do naszych potrzeb” (2015, s. 216). Rzeczywistość powinna być dostosowana do osobowych potrzeb. Jak trafnie i metaforycznie pisze Tokarczuk (Tokarczuk, 2019, s. 109): „Świat okrywa go jak dobrze skrojony garnitur, jest na jego miarę, ku jego nieskończonej wygodzie”.

Proces transformacji postrzegania w rozumienie i nadawanie znaczenia jest ogromnie złożony i kontrowersyjny. Nie ma wątpliwości co do tego iż holistyczny i społeczny charakter doświadczenia jest uświadamiany przy udziale języka, jak to zaznacza Gadamer (2000, s. 47).

⁷ Faktycznie te procesy miały społecznie bardziej złożony charakter. Zob. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, (tłum. P. Niklewicz), Wydawnictwo Replika, Poznań 2016.

Tak to język, i jego składowe – metafory, tworzą „wspólnotę językowego porozumienia”, „międzyludzką solidarność”, integrując doświadczenie indywidualne i społeczne, historyczne konotacje i pragnienie sprawstwa. Tak jak sądzili Interakcyjniści symboliczni, sens rozumienia wyłania się w interakcji, jak konkluduje Hałas (2020, s. 75).

Kwestia autodefiniowania i bycia definiowanym przez otoczenie społeczne wydają się tu być istotnym rozróżnieniem. W psychologii mówimy w związku z tym o dwóch alternatywnych punktach widzenia: *aktora i obserwatora*.

Aktorzy i obserwatorzy

Z epistemologicznego punktu widzenia, istnieją zasadnicze różnice między oglądem rzeczywistości (w tym własnej osoby) przez aktorów i obserwatorów: *Aktor* czynnie aktywnie działa tu i teraz, znajduje się pod presją czasu, niepewności, emocji, musi uwzględniać możliwe gwałtowne zmiany scenariusza, być gotowym do dostrzegania i korygowania własnych błędów oraz wykorzystywania sprzyjających okoliczności, współdziałania, bycia gotowym na akceptację, tak sukcesów, jak i porażek.

Obserwator natomiast jest pasywny, „chłodny”, niespieszny, racjonalny, rozważny nastawiony nie na proces dziania się, ale na jego ostateczny efekt, kierujący się przyjętymi standardami, które zinternalizował i którym nadał rangę np. piękna, smaku, etc. Jego perspektywa jest ewaluacyjna i zazwyczaj krytyczna. Obserwator widzi przedsięwzięcie szerzej i całościowo⁸.

„... przyjęte w naukach formalnych, a zapożyczone przez psychologów kanony racjonalności” – pisze trafnie Lewicka (1991, s. 56) – „w większości sytuacji stawiają przed człowiekiem wymóg takiego postępowania poznawczego, które jest *sprzeczne* (podkreślenie Autorki M. L.) z jego indywidualnymi interesami – jako czynnego podmiotu, a nie tylko biernego obserwatora zdarzeń we wszechświecie”.

Także teoria reaktancji Brehma (1966) odnosi się w większym stopniu do aktora, którego wolność jest nieporównanie bardziej narażona na ograniczenia niż ma to miejsce w przypadku obserwatora.

Ponadto, ludzie, przejawiają skłonność do odmiennego widzenia relacji interpersonalnych jeśli występują w roli obserwatora w odróżnieniu do aktora. Jest to szczególnie wyraźne widoczne, jeśli coś nie idzie po naszej

⁸ Dobrym przykładem jest tu rola trenera np. siatkówki i pojedynczych zawodników w trakcie trwania meczu.

myśli. Wówczas, aby obronić własny obraz Ja, jesteśmy bardziej skłonni do przypisywania przyczyn własnych niepowodzeń czynnikom sytuacyjnym. Ten, tak zwany podstawowy błąd atrybucji, jak stwierdza Aronson (1997, s. 204) jest łagodzony w relacjach z bliskimi innymi.

Konflikt leży więc u zarania tych odmiennych perspektyw widzenia rzeczywistości społecznej, ale także w odmiennym zarządzaniu empatią. Można dostrzec, iż aktorzy ujawniają wyższy poziom auto-empatii w porównaniu z poziomem empatii, jaką są obdarzani przez obserwatorów. Ci ostatni mogą wręcz reifikować aktorów, jak ma to miejsce np. w walkach bokserskich kiedy zawodnicy widziani są jako walczące ze sobą obiekty.

Lewicka (1991, s. 61) wskazuje na alternatywny charakter orientacji aktora – nastawionego na działanie i wynik, wynik subiektywnie ewaluowany. Aktor jest w związku z tym podporządkowany komendzie: *run*, natomiast obserwator jest ukierunkowany nie na działanie ale na stan, stąd jest podporządkowany komendzie: *edit*. Autorka podkreśla alternatywny charakter obu tych mechanizmów (1991, s. 61).

Rozróżnienie obu perspektyw – aktora i obserwatora, prowadzi do kilku wniosków. Jednym z nich jest niska użyteczność tzw. „obiektywnej prawdy” dla aktora w jego doświadczeniu ukierunkowanym na przystosowanie i rozwój. Inną konsekwencją jest alienacja z obligatoryjnie zdefiniowanego paradygmatu myślenia scjentystycznego sytuującego aktora w pozycji stygmatyzowanego. Prawda obiektywna, którą reprezentuje widz w przeciwieństwie do aktora staje się „prawdziwszą prawdą” niż ta reprezentowana przez aktora. Perspektywa aktora jest też bardziej dialogiczna, jak to ujął w opisie funkcjonowania mechanizmu ja odzwierciedlonego Cooley przywoływany przez Hałas (1994 138).

Język

Punkt widzenia wybitnego humanisty Crable (2009, s. 85), a szczególnie stworzona przez niego aparatura analityczna, wydają się bliskie moim poglądom na język. Autor, trafnie rekapituje ten punkt widzenia:

...ludzie używają słów, aby skrócić albo wydestylować nieskończoną kompleksowość doświadczenia, grupując szczegółowe informacje dotyczące jakiejś sytuacji pod jedną etykietą. [...] Jest to podstawowy sposób, w jaki działają wszystkie języki. Język polega na oznaczaniu, podkreślaniu i jednoczeniu aspektów doświadczenia, czyniąc w ten sposób doświadczenie sensownym. [...] Ludzie doświadczają nie niezależnej, zewnętrznej i obiektywnej rzeczywistości, ale [poprzez] pierwotnie naturalny i niewerbalny kontekst, któremu

nadano określony charakter poprzez akt społeczno-symbolicznego tytułowania

W czasach anomijnych⁹, w jakich żyjemy, metafory mogą służyć jako zdefiniowanie i nazwanie właśnie anomijnych sytuacji społecznych w warunkach typowych a więc wtedy, kiedy nie dysponujemy pełną wiedzą. Ekskluzywny status świata naukowego nie sprzyja inkluzji społecznej. Możliwą przestrzenią spotkania może stać się język, o ile będzie on gościnnie dla wszystkich.

Za szczególnie produktywne uważam te metafory, które nie należą do świata ściśle naukowego ale też nie są produktem potocznego myślenia.

Zakończenie

W okresie kryzysów, w jakim się znajdujemy, ze społecznego punktu widzenia porozumienie oparte na zrozumieniu i zaufaniu staje się kwestią kluczową. Dojrzałe porozumienie to osadzenie w języku zrozumiałym i produktywnym dla wszystkich i każdego z partnerów interakcji. Taką funkcję spełniają metafory.

Mogą być one tworzone oddolnie i jako takie istnieją w języku w formie powiedzonek czy przysłów. Wypełniają one przestrzeń myślenia potocznego i są ważne z punktu widzenia indywidualnego przystosowania.

Istnieje także szeroki obszar języka czy języków specjalistycznych hermetyzujących i utrudniających porozumienie. Są to języki naukowe kreowane niejako odgórnie i trudne dla zrozumienia dla nie-specjalistów. Narastająca luka językowego (nie)porozumienia między oboma kategoriami społecznymi, rodzi przestrzeń, którą wypełniać zaczynają spiskowe teorie dziejów, różnego rodzaju półprawdy i nieporozumienia. Ich liczba dzięki digitalizacji rozprzestrzenia się błyskawicznie obniżając zaufanie do producentów wiedzy i pogłębiając poczucie braku bezpieczeństwa i sprawstwa a także powszechnego chaosu, alienacji i anomii.

Poszukiwanie języka porozumienia koncentruje uwagę na metaforach kreowanych poza potocznością języka dnia codziennego i hermetyczną wiedzą specjalistów. Przestrzeń ta jest zagospodarowywana „metaforami

⁹ Ten użyteczny dla opisu rzeczywistości termin oznaczający niespójność wewnątrz systemu aksjonormatywnego uobecniający się w okresach przejściowych i odznaczający załamaniem porządku społecznego a manifestujący się poczuciem niepewności i bezcelowości a także trudnością przewidywania zdarzeń nawet z najbliższej przyszłości wprowadzili do socjologii E. Durkheim i R. Merton (Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej*, (tłum. J. Szacki), PWN, Warszawa 2020, s. 57; Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, (tłum. J., Wertenstein - Żuławski, E. Morawska), PWN, Warszawa 2002.

średniego zasięgu”. Mogą być one jednak tworzone z premedytacją przez nadawców szukających porozumienia. Sama korespondencja z domeny źródłowej, wydobywanie sensu tego przesłania staje się angażującym podmiot kreatywnym wyzwaniem.

Bibliografia:

- Aronson, E. (1997). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: PWN.
- Babbie, E. (2019). *Badania społeczne w praktyce*. (tłum. A. Kłoskowska-Du-
dzińska i inni). Warszawa: PWN.
- Bloom P. (2017). *Przeciw empatii. Argumenty za racjonalnym współczuciem*,
(tłum. M. Chojnacki). Kielce: Wydawnictwo Charaktery.
- Brehm J. W., Stires L.K., Sensenig J., and Shaban J., (1966). The Attractive-
ness of an Eliminated Choice Alternative. *Journal of Personality and
Social Psychology*, 2, 301-313.
- Crable, E. (2009) *Meaning Theories*. in: *Encyclopedia of communication the-
ory*, in: S. W. Littlejohn, K.A. Foss: Los Angeles (tłum. Autorki E.Cz.).
- Czech, F. (2015). *Spiskowe narracje i metanarracje*. Kraków: Nomos.
- Czykwin, E. (2020). *Narcyzm*. W: *Anders Breivik. Między dumą i wstydem*.
Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Durkheim, E. (2020). *Zasady metody socjologicznej*. (tłum. J. Szacki). War-
szawa: PWN.
- Foucault, M. (1977). *Archeologia wiedzy*. (tłum. A. Siemek). Warszawa: PIW.
- Gadamer, H. G. (2021). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*.
(tłum. B. Baran). Warszawa: PWN.
- Gadamer, H. G. (2000). *Rozum, słowo, dzieje*. (tłum. M. Łukasiewicz, K. Mi-
chalski). Warszawa: PIW.
- Giddens, A. (2015). *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we
współczesnych społeczeństwach*. (przełożyła A. Sulżycka). Warszawa:
PWN.
- Hałas, E. (2020). *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*
Warszawa: PWN.
- Hoffman, D. D. (2019). *Gravity: Space time is doomed*. W: *The case against
reality*” W. W. Norton & Company.
- Hoffman, D. (2008). *Conscious Realism and the Mind-Body Problem*. W: *Mind
and Mater*, 6, 87-121.
- Johnson, M., Lakoff G. (2020). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Wy-
dawnictwo Aletheia.
- Kuhn, T. S. (2020) *Struktura rewolucji naukowych*. (tłum. H. Ostromęcka).
Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

- Lewicka, M. (1991). *Czy jesteśmy racjonalni?*. W: *Złudzenia które pozwalają żyć*. Warszawa: PWN.
- McLuhan, M. (2017). *Galaktyka Gutenberga*. (tłum. G. Godlewski i K. Kukielko-Rogozińska). Warszawa: NCK.
- McLuhan, M. (1962). *The Gutenberg Galaxy: The Making of Typographic Man*. Toronto: University of Toronto Press.
- Merton, R. K. (2002) *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. (tłum. J. Wertenstein - Żuławski, E. Morawska). Warszawa: PWN.
- Ortega y Gasset (2016). *Bunt mas*. (tłum. P. Niklewicz), Poznań: Wydawnictwo Replika.
- Pipes, D. (1998). *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*. (tłum. Sławomir Kędzierski). Myszków: BEJ Service.
- Tokarczuk, O. (2019). *Opowiadania bizzarne*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Walewski, P. (2021). *Zastrzyk wiedzy*. W: *Polityka* 3, 54-57.